

Cierń w czole św. Rity...

i 99 innych pobożnych inspiracji



BOŻE ISKIERKI

H e n r y k B e j d a

Cierń w czole św. Rity...



i **99** innych
POBOŻNYCH INSPIRACJI

Rafael

KOREKTA

Marek Chadziński

Agata Pindel-Witek

PROJEKT OKŁADKI

Łukasz Kosek

SKŁAD

Łukasz Sobczyk

ISBN 978-83-67336-66-6

© 2022 Dom Wydawniczy „Rafael”

ul. Rękawka 51

30-530 Kraków

tel. 12 411 14 52

e-mail: rafael@rafael.pl

www.rafael.pl



*(...) Kościół katolicki.
Wewnątrz tego domostwa
ludzki duch znajduje swe schronienie.
Poza nim jest noc.*

Hilaire Belloc

Wstęp zgoła nieoczywisty

Muszę Ci się przyznać, Drogi Czytelniku, że wraz z wydawcą nie za bardzo wiedzieliśmy, jak ten zbiorek zatytułować. Stanęło na „iskierkach” wskazujących na coś „wykrzesanego”, co ma „zapalać”, i „inspiracjach”, choć nie do końca oddają one treść zamieszczonych tu różnorodności. Ja wolałem użyć w tytule neologizmów: „nieoczywistki” i „niewiedziałki”, ale zostałem przegłosowany. Dlaczego „nieoczywistki”? Dlatego, że część tekstów dotyczy rzeczy, o których wszyscy coś tam w sumie wiemy, ale jakoś tak nie do końca, coś nam świta, ale jakby przez mgłę... Spróbowałem zająć się takimi „nieoczywistkami”, przyjrzeć się im bliżej i postarać się je – mniej lub bardziej udatnie – wyjaśnić.

Oprócz nich są jeszcze rzeczy i sprawy, o których w ogóle nie wiedzieliśmy. I w sumie to też żaden wstyd, są bowiem na tym świecie rzeczy, o których się nawet filozofom nie śniło. Na własny użytek nazwałem je „niewiedziałkami”.

Wyłowiłem dla Was te „nieoczywistki” i „niewiedziałki” z przepastnego sezamu kościelnych różnorodności. Spróbowałem

wcielić się w ewangelicznego „ojca rodziny, który ze swego [a właściwie naszego wspólnego kościelnego] skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt, 47,52) – *nova et vetera* – stare tradycje i nowe ustalenia naukowców, odwieczne mądrości i nowe inspiracje.

Zamieszczałem te „pobożne okruchy” głównie na łamach gazety ewangelizacyjnej „Dobre Nowiny”, ale także w innych publikacjach prasowych i książkowych, a niektóre prezentuję po raz pierwszy. *Tolle, lege!* „Bierz i czytaj!”. A jeśli się spodobają – pomódł się za ich autora i... czekaj na drugi tomik. ;)

Henryk Bejda

UWAGA! Przypisy do każdego tekstu zawierające źródła cytatów, dopowiedzenia, odnośniki i odsyłacze do literatury uzupełniającej zamieszczono na końcu książki.



J.M.J. na dobry początek

Niegdyś wielu ludzi pisało J.M.J., J+M+J lub MJJ w nagłówku każdej zapisywanej kartki papieru, na początku każdego nowego zeszytu, listu lub pisanego przez siebie tekstu. Co oznaczają te trzy literki?

„W czasie, gdy chodziłem jeszcze do pierwszej klasy, pewna dobra siostra zasugerowała nam, abyśmy na górze każdej strony zapisywali inicjały J.M.J., które oznaczały oddanie «Jezusowi, Maryi, Józefowi» – wspominał kandydat na ołtarze i «telewizyjna gwiazda», abp Fulton J. Sheen. – W swoim życiu zapisałem dziesiątki tysięcy stron. Nie sądzę, żebym kiedykolwiek przyłożył ołówek lub długopis do papieru, jeśli wcześniej nie umieściłem na mojej pracy tego znaku zawierzenia. Robiłem to automatycznie nawet wtedy, gdy podczas prowadzenia programu telewizyjnego zapisywałem coś na tablicy. Wtedy był to już nawyk, coś, co robiłem niemal nieświadomie”.

Może warto by było powrócić do tej chwalebnej tradycji i – naśladując wielkiego hierarchę – pisać trzy literki MJJ

w zeszytach, na kartkach a także w cyberprzestrzennych e-mailach? To byłby taki nasz akt zawierzenia, a jednocześnie prosty i skuteczny sposób ewangelizowania innych. Niektórzy już to robią. I nam też niech wolno będzie tak zacząć. W imię Boże! I na Jego większą chwałę!



Jezus, czyli Bóg zbawia

Pierwsze J z J.M.J. oznacza Jezusa. Czy wiesz, co to imię znaczy? Jezus (hebrajskie: *Yehoshua*, *Jehoszua*, forma skrócona: *Yeshua*, *Jeszua*, czyli Jozue, greckie: *Iesus*, łacińskie: *Iesus*) jest imieniem hebrajskim i znaczy: „Jahwe (czyli Bóg) zbawia (pomaga, ratuje)”. Zatem koresponduje ono z misją, jaką miał do spełnienia Jezus – z posłannictwem Zbawiciela świata.

Imię to nadał swojemu Synowi sam Bóg Ojciec. „Oto poczniesz i porodzisz Syna i nadasz Mu imię Jezus” – powiedział do Maryi w czasie zwiastowania archanioł Gabriel. We śnie powiadomiony został o tym również św. Józef. „On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” – wyjaśnił mu anioł.

Najświętsze Imię Jezus ma w kalendarzu kościelnym swoje święto, a w zasadzie tak zwane wspomnienie dowolne. Liturgiczne obchody tego święta w całym kościele wprowadził w 1721 roku papież Innocenty XIII. Obecnie przypada ono 3 stycznia, a kultowi Najświętszego Imienia Jezus tradycyjnie poświęcony jest cały miesiąc styczeń.

Święto Najświętszego Imienia Jezus jako pierwszy zaczęli obchodzić dominikanie i franciszkanie. Pierwszym krajem, w którym Imię Jezus zaczęto otaczać szczególną czcią, była Francja. Do czci Jego imienia odnosi się taki piękny – zaczerpnięty z brewiarza – dominikański hymn:

*Słodkie wspomnienie Jezusa
Serca napętnia radością,
Lecz ponad słodycz wszelaką
Milsza jest Jego obecność.
Żadna też pieśń ani słowo
Nie są wdzięczniejsze dla ucha,
Nic dla umysłu droższego,
Niż myśl o Panu Jezusie.
Nadziejo pokutujących,
Jak dobry jesteś dla wszystkich,
Dla tych, co Ciebie szukają,
I dla tych, którzy znajdują.
Język nie umie wyrazić,
A pismo oddać dokładnie,
Lecz tylko ten, który wierzy,
Wie, czym jest miłość Jezusa.
Jezu, bądź naszą radością
I wieczną w niebie nagrodą;
Niech w Tobie trwa nasza chwała
Teraz i po wszystkie wieki. Amen.*